

## POSTANOWIENIE Z DNIA 25 MARCA 2009 R.

V KZ 15/09

Skoro w myśl art. 176 ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. Nr 60, poz. 535) placówki pocztowe doręczają syndykowi adresowaną do upadłego korespondencję i wszelkie przesyłki, a ten zobligowany jest je przekazać upadłemu (o ile dotyczą masy upadłości), to tym samym syndyka traktować należy jako „domownika”, o którym mowa w art. 132 § 2 k.p.k., z wszystkimi tego konsekwencjami. Oznacza to, że datą doręczenia pisma adresatowi jest dzień oddania go syndykowi. Domniemanie to – co oczywiste – może zostać obalone w toku postępowania, gdy adresat wykaże, że pomimo prawnie skutecznego doręczenia, pismo nie zostało mu oddane w ogóle lub otrzymał je z opóźnieniem.

*Przewodniczący: sędzia SN R. Malarski.*

Sąd Najwyższy w sprawie Witolda D., skazanego z art. 212 § 2 k.k., po rozpoznaniu na posiedzeniu bez udziału stron w dniu 25 marca 2009 r. zażalenia skazanego na zarządzenie upoważnionego sędziego Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 27 stycznia 2009 r., o odmowie przyjęcia kasacji od wyroku sądu odwoławczego,

postanowił uchylić zaskarżone zarządzenie.

## UZASADNIENIE

Upoważniony sędzia Sądu Okręgowego w Ś., zarządzeniem z dnia 27 stycznia 2009 r., odmówił przyjęcia kasacji skazanego Witolda D. wskazując, że została wniesiona po terminie określonym w art. 524 § 1 zd. 1 k.p.k. Zarządzenie to zaskarżył zażaleniem skazany podając, że wyrok Są-

du odwoławczego z uzasadnieniem odebrał, zajmujący budynek jednorodzinny, syndyk i przekazał mu go z dwudniowym opóźnieniem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie okazało się zasadne.

Witold D. zamieszkuje i jest zameldowany w budynku mieszkalnym, w którym niegdyś prowadził działalność gospodarczą i który został przejęty przez syndyka masy upadłościowej. Przedstawicielka syndyka odebrała wyrok sądu drugoinstancyjnego z uzasadnieniem w dniu 3 grudnia 2008 r., ale – jak wynika z dokumentu przedłożonego przez skarżącego – doręczyła ten dokument skazanemu w dniu 5 grudnia 2008 r. Skargę kasacyjną nadał skarżący w urzędzie pocztowym w dniu 5 stycznia 2009 r.

Jakkolwiek zasadą jest doręczanie pisma do rąk adresata (art. 132 § 1 k.p.k.), to jednak za skuteczne doręczenie uważa się również pozostawienie przesyłki dorosłemu domownikowi, gdy adresata nie zastano w domu (art. 132 § 2 k.p.k.). W razie doręczenia pośredniego, za datę doręczenia uznaje się dzień oddania pisma domownikowi. Co oznacza wyrażenie „domownik” ustawa nie wyjaśnia, niemniej przyjmuje się, że chodzi tu nie tylko o zamieszkałych z adresatem krewnych i powinowatych, ale również o osoby obce adresatowi włączone do wspólnoty domowej i prowadzenia z nim lub jego rodziną wspólnego gospodarstwa (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1996 r., III RN 27/96, OSNAPiUS 1997, z. 7, poz. 187). Posługując się regułą wnioskowania z podobieństwa (*argumentum a simile*), należy stwierdzić, że domownikiem w rozumieniu art. 132 § 2 k.p.k. jest także taka osoba obca, która z jakiegoś powodu – zwłaszcza z mocy prawa – ma uprawnienie do odbioru przesyłek przeznaczonych dla adresata. Skoro w myśl art. 176 ust. 2 prawa upadłościowego i naprawczego placówki pocztowe doręczają syndykowi adresowaną do upadłego korespondencję i wszelkie przesyłki, a ten zobligowany jest je przekazać upadłemu (o ile nie dotyczą masy upadłości), to tym samym syndyka traktować należy jako „domownika”, o którym mowa w art. 132 § 2 k.p.k., z wszystkimi tego konsekwencjami. Oznacza to, że datą doręczenia pisma adresatowi jest dzień oddania go syndykowi. Domniemanie to – co oczywiste – może zostać obalone w toku postępowania, gdy adresat wyka-

że, że mimo prawnie skutecznego doręczenia, pismo nie zostało mu oddane w ogóle lub otrzymał je z opóźnieniem.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, trzeba stwierdzić, że Witold D. przedstawił dokument, z którego jasno wynika, iż wyrok Sądu odwoławczego z uzasadnieniem otrzymał w dniu 5 grudnia 2008 r. Wykazał więc, że doręczenie pisma nastąpiło w innej dacie niż ta, którą przyjęto w zaskarżonym zarządzeniu. Od niej zatem należało liczyć termin zawity do wniesienia kasacji. Uwzględniając tę okoliczność, należało ustalić, że skazany złożył skargę kasacyjną w przewidzianym przez prawo terminie (art. 524 § 1 zd. 1 k.p.k.).

W tym stanie rzeczy, nie bacząc na ograniczenie przewidziane w art. 523 § 2 k.p.k. (nie można wszak wykluczyć, że w kasacji sporządzonej przez podmiot fachowy podniesione zostanie tzw. bezwzględny powód odwoławczy – art. 523 § 4 pkt 1 k.p.k.), Sąd Najwyższy orzekł jak w dyspozytywnej części postanowienia. Warto nadmienić, że wydane orzeczenie, mimo iż „uchyla” zaskarżone zarządzenie, ma w istocie charakter rozstrzygnięcia zmieniającego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 1995 r., II KRN 256/94, OSNKW 1995, z. 5-6, poz. 36).